

Sygn. akt I Ca 152/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Mikos-Bednarz (spr.)

Sędziowie: SO Grzegorz Zabielski

SR del. do SO Monika Brzozowska

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Chaberek

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2016 r. w Ostrołęce

na rozprawie

sprawy z powództwa **Syndyka Masy Upadłości Centrum (...) Sp. z o. o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S.**

przeciwko **S. Ż.**

na skutek apelacji pozwanego S. Ż. od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 11 lutego 2016 r., sygn. akt I C 120/15

orzeka:

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Monika Brzozowska Małgorzata Mikos-Bednarz Grzegorz Zabielski

Sygn. akt I Ca 152/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2016r. Sąd Rejonowy w Ostrołęce zasądził od pozwanego S. Ż. na rzecz powoda syndyka masy upadłości Centrum (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S., kwotę 12.154,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 stycznia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty.

Merytoryczne rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na poniższych ustaleniach faktycznych i wprowadzonych na ich podstawie wywodach prawnych :

W dniu 27 lipca 2011r. S. Ż. zawarł z Centrum (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. umowę inwestycyjną nr (...), w następstwie której postawił do dyspozycji spółki środki pieniężne w kwocie 10.000 zł na okres 12 miesięcy, ze stałą stopą zwrotu 15 % w skali miesiąca. Kwota stałej stopy zwrotu środków pieniężnych za czas jednego miesiąca umowy wynosiła 1.500

zł brutto, od której spółka potrącała podatek od zysków kapitałowych i kwotę netto w wysokości 1.215 zł co miesięczne przekazywała na rachunek bankowy S. Ż.. W wykonaniu umowy spółka wypłacała S. Ż. umówione odsetki w kwotach po 1.215 zł netto miesięcznie. Łącznie za okres 12 miesięcy wypłaciła pozwanemu tytułem odsetek kwotę 14.580 zł., a dniu 30 lipca 2012r. spółka dokonała na rzecz S. Ż. zwrotu wpłaconego kapitału 10.000 zł.

Odnośnie wysokości odsetek maksymalnych Sąd Rejonowy ustalił, że w okresie od 9 czerwca 2011r. do dnia 9 czerwca 2012r. wysokość stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego wynosiła 6%, zatem odsetki maksymalne kształtowały się na poziomie 24 % w skali roku, a w okresie od 10 maja 2012r. do 8 listopada 2012r. stopa kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego wynosiła 6,25%, zatem odsetki maksymalne kształtowały się na poziomie 25 % w skali roku.

W dniu 21 grudnia 2012r. został złożony wniosek o ogłoszenie upadłości powodowej spółki. Postanowieniem z dnia 3 lipca 2013r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, w sprawie o sygn. akt XII GU 2/13, ogłosił upadłość spółki obejmującą likwidację jej majątku i wyznaczył syndyka masy upadłości w osobie P. W..

Pismem z dnia 21 sierpnia 2013r. S. Ż. zgłosił do masy upadłości wierzytelności w łącznej kwocie 193.329,14 zł, z tytułu zawieranych ze spółką i niezrealizowanych podobnych umów: umowy walentynkowej z dnia 29 lutego 2012r., umowy nr (...) z dnia 27 czerwca 2012r., umowy (...) z dnia 27 czerwca 2012r., umowy inwestycyjnej (...) nr F.- (...)z dnia 17 sierpnia 2012r. Wierzytelności te zostały ujęte na liście wierzytelności do wysokości 66.118,45 zł .

Pismem z dnia 07 stycznia 2014r., doręczonym S. Ż. w dniu 14 stycznia 2014r., syndyk wezwał w/w do zapłaty kwoty 24.095 zł w terminie 7 dni.

Sąd Rejonowy ustalił również, gromadząc obszerny materiał dowodowy, że przeciwko m.in. prezesowi upadłej spółki wpłynął akt oskarżenia o przestępstwo doprowadzenia szeregu osób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 §1 k.k. w zb. z art. 171 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 Prawo bankowe)

W oparciu powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy po przeanalizowaniu szeregu podstaw prawnych podniesionych przez syndyka, a mających swoje źródło w ustawie prawo upadłościowe stwierdził, że podstawy prawne roszczenia nie ograniczały w sposób bezwzględny, kierunku rozważań prawnych Sądu i ostatecznie Sąd Rejonowy przyjął, za rzeczywistą podstawę zasądzenia świadczenia treść art. 410 § 2 k.c., art. 410 § 1 k.c. w zw. art. 405 k.c., art. 411 pkt 1 in fine k.c., wskazaną przez syndyka jako alternatywną dla bezspornych faktów.

Oceniając umowę łączącą strony Sąd Rejonowy stwierdził, iż stanowiła typ prawnej hybrydy. Pozwany „postawił” do dyspozycji spółki określoną ilość środków pieniężnych. Tymczasem świadczenie spółki polegało na wypłacie pozwanemu z góry umówionego oprocentowania, a nazwa umowy „inwestycyjna” nie oddawała jej istoty. Odnosząc się do orzecznictwa innych sądów Sąd Rejonowy przedmiotową umowę ułożył pomiędzy konstrukcją depozytu nieprawidłowego (art. 845 k.c.), a umową pożyczki (art. 720 k.c.). wywodząc, że przeniesienie własności środków pieniężnych z możliwością rozporządzania nimi i obowiązkiem zwrotu takiej samej ich ilości za zapłatą wynagrodzenia w formie oprocentowania mieściło się w granicach obu konstrukcji. Stwierdzając, że rozstrzygnięcie powyższej kwestii nie miało charakteru decydującego dla orzeczenia, bowiem do umowy depozytu nieprawidłowego stosować należały odpowiednio przepisy o pożyczce.

Dalej Sąd Rejonowy stwierdza, że obie umowy, podlegają z urzędu ocenie pod kątem jej ważności w warunkach art. 58 § 1 k.c. A w umowie zostały zastrzeżone odsetki wyższe, niż umowne maksymalne na datę zawarcia i realizacji umowy. Czyli zachowanie stron umowy naruszało dyspozycję ustawy, a zatem postanowienie zastrzegające odsetki w umowie na poziomie 15 % w skali miesiąca pozostawały bezwzględnie nieważne, bowiem zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. A wyrażona w art. 353

¹ k.c. zasada swobody umów nie była absolutna, a stosunek prawny nie mógł sprzeciwiać się m.in. ustawie.

Zgodnie z art. 359 § 2¹ i § 2² k.c. (w brzmieniu na datę zawarcia i realizacji umowy) maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie mogła w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne), a jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekraczała wysokość odsetek maksymalnych, należały się odsetki maksymalne.

Świadczenie spółki na rzecz pozwanego, w zakresie ponad odsetki maksymalne, było w ocenie Sądu Rejonowego nienależne. Postanowienie umowne, w oparciu o które upadła spółka je spełniła, było nieważne i nie stało się ważne po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). Sąd Rejonowy zauważa również, iż wprawdzie nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, to nie dotyczyło to sytuacji, gdy spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej (art. 411 pkt 1 k.c.). Pozwany otrzymał świadczenie ponad odsetki maksymalne w wykonaniu nieważnego postanowienia umownego i był obowiązany do jego zwrotu, niezależnie od tego, czy spółka wiedziała, że do tego świadczenia nie była zobowiązana.

Odnosząc datę żądania odsetkowego Sąd Rejonowy przyjął, że powód wezwał pozwanego do zapłaty w dniu 14 stycznia 2014r. . Wyzначył termin tygodnia na zaspokojenie żądania, czyli z upływem tej daty dłużnik popadł w opóźnienie. O roszczeniu odsetkowym Sąd orzekł więc, za okres 25 stycznia 2014r.- 31 grudnia 2015r., w myśl zasady wyrażonej w art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. (w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2016r.), zaś za okres od 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty w myśl aktualnie wiążącej treści znowelizowanego przepisu art. 481 § 1 i 2 oraz §2¹ k.c.

Apelację od całości powyższego wyroku złożył pozwany, który na tym etapie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucając:

1.naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 410§2 kc, art. 410§1 kc w zw. z art. 405 kc oraz art. 411pkt. 1 in fine kc przy błędnym przyjęciu, że pozwany uzyskał korzyść majątkową i jest wzbogacony kosztem powodowej spółki, podczas gdy z ustaleń faktycznych wynika, że uzyskana przez pozwanego korzyść majątkowa została bezzwrotnie wpłacona do powodowej spółki jako kapitał na poczet nowo zawartych umów.

2.naruszenie przepisów prawa materialnego-art.409 kc poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie kwoty wraz ze świadczeniem ubocznym, pomimo iż z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że korzyść którą pozwany miał uzyskać w wyniku wykonania zawartej z upadłą umowy nr. (...), została przez pozwanego zużyta lub utracona w taki sposób, że wobec zawarcia kolejnej umowy z powodową spółką i wpłacenia w celu jej wykonania całych uzyskanych środków jako kapitał nie był już wzbogacony.

3.naruszenie przepisów postępowania-art.233§1 kc mające wpływ na wynik sprawy poprzez przyjęcie, że pozwany nie tylko powinien, ale i liczył się z obowiązkiem zwrotu dochodzonej pozewem wartości, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy do takich twierdzeń nie uprawnia.

Z ostrożności procesowej apelujący:

1. podniósł zarzut przedawnienia roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego wskazując, że wobec podniesionego zarzutu przedawnieniu ulega roszczenie o zwrot siedmiu chronologicznie pierwszych z dwunastu rat w zakresie przewyższającym dopuszczalne odsetki maksymalne.

2. z zakresie w którym roszczenie powoda nie ulega przedawnieniu na wypadek, nie uwzględnienia zarzutu przedawnienia, podniósł zarzut potrącenia w ślad za złożonymi stronie oświadczeniami o potrąceniu wierzytelności dochodzonej przez powoda w niniejszym postępowaniu z wierzytelnością pozwanego względem masy upadłości zgłoszonej do masy upadłości i wskazanej w pozwie.

Na okoliczność powyższych zarzutów zgłoszonych tylko z „ostrożności procesowej” apelujący wniósł o przeprowadzenie dowodu:

- z przesłuchania pozwanego na okoliczności wierzytelności zgłoszonej przez pozwanego do potrącenia, braku wiedzy pozwanego o roszczeniach powoda w chwili zgłaszania wierzytelności, a także ustalenia czy pozwany wyzbywając się korzyści powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

- z pisemnych oświadczeń o potrąceniu z dnia 23 marca 2016r. wraz z załącznikami i dowodami nadania dla syndyka masy upadłości i sędziego komisarza-na okoliczności złożenia przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego była bezzasadna i podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy w całości podziela, akceptuje i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji bez konieczności ich ponownego przywoływania.

Sąd odwoławczy, oddalając apelację na podstawie materiału zebranego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych przez ten sąd ustaleń faktycznych; może poprzestać na stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji podziela (w całości lub w części) i uznaje za własne.

(w oparciu o wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r. II CSK 292/12).

Na akceptację zasługuje także przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena prawna skutków umowy nazwanej „umową inwestycyjną”, w zakresie stwierdzenia jej nieważności ponad umówione odsetki umowne przekraczające odsetki maksymalne. Ustalone w umowie i wypłacone powodowi co miesięcznie odsetki w wysokości 15 % liczone od kwoty kapitału 10.000 zł, przy rocznej wysokości odsetek maksymalnych w tym okresie na poziomie 24-25 % w skali roku to świadczenie nienależne, dające pozwanemu nieuprawnione wzbogacenie, uzyskane w wyniku nieważnej czynności prawnej.

W świetle prawidłowych ustaleń faktycznych i ocen prawnych dokonanych przez Sąd Rejonowy, nie sposób zaakceptować zarzuty apelacyjne oparte na naruszeniu przepisów prawa materialnego art. 410 kc w zw. z 405 kc, art. 411pkt. 1 kc i art. 409 kc. Choć z treści i systematyki apelacji należy wnioskować, że tym zarzutem apelujący nadaje główny charakter-skoro tylko z ostrożności procesowej podnosi zarzut przedawnienia i zarzut potrącenia- to w uzasadnieniu apelacji tym zarzutem poświęca marginalną jego część.

Pomimo powiązania zarzutu naruszenia prawa materialnego z art. 405 kc, stanowiącym o podstawie wzbogacenia, apelujący w żaden sposób nie kontestuje przejętej przez Sąd Rejonowy podstawy materialnej zasądzzonego roszczenia.

Apelujący negując obowiązek zwrotu wzbogacenia, stwierdza, że korzyść była co najwyżej „chwilowa” bowiem pozwany zawarł z powodową spółką, kolejne umowy.

I dlatego w ocenie apelującego brak podstaw do przyjęcia, że wzbogacenie miało nastąpić kosztem upadłej spółki, skoro zaraz po wykonaniu i wygaśnięciu przedmiotowej umowy, otrzymaną korzyść w postaci wpłaty kapitału przeznaczył na kolejne umowy zawarte z powodową spółką i zwrotu tego kapitału nie otrzymał.

Już to samo założenie jest błędne. Bowiem przedmiotem zwrotu jako kwot nienależnych pozwanemu są odsetki umowne ponad maksymalne odsetki ustawowe, a nie zwrot kwoty kapitału (w wysokości 10.000 zł). Umówione odsetki, w zakresie w jakim Sąd Rejonowy słusznie uznał za nienależne, pozwany otrzymywał sukcesywnie co miesiąc i musiał by wykazać, że kwoty tych odsetek zainwestował w kolejne umowy z upadłym, które w sposób bezzwrotny utracił. Pozwany w apelacji twierdzi natomiast, że po wykonaniu i wygaśnięciu umowy kapitał, czyli 10.000 zł wpłacił

na poczet kolejnych umów, a przedmiotem niniejszego postępowania nie była kwota kapitału, tylko odsetki umówione a przekraczające odsetki maksymalne.

Powoływanie się na wygaśnięcie obowiązku wydania korzyści wymaga nie tylko udowodnienia jej zużycia, lecz nadto takiego zużycia, które powoduje trwały brak wzbogacenia, a gdy korzyść stanowią sumy pieniężne, nie wystarcza wykazanie samego ich wyzbycia się- wydatkowania na inny cel, który nie przyniósł zamierzonego zysku.

Art. 409 k.c. stanowi, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba, że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Przepis ten stosujemy także do świadczenia nienależnego.

Zacytowany art. 409 kc nie może być odczytywany bez powiązania z treścią art. 411 pkt. 1 kc, którego naruszenie zarzuca apelujący Sądowi I instancji. Art. 411 kc wyraźnie wskazują kiedy nie można żądać zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można żądać zwrotu nienależnego świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło (...) w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Z tego, a contrario, wynika oczywisty wniosek, że w sytuacji, gdy świadczenie zostało spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej (a na stwierdzeniu nieważności umowy w zakresie odsetek ponad maksymalne odsetki ustawowe opiera się orzeczenie Sądu i instancji) żądanie zwrotu nienależnego świadczenia jest uzasadnione.

"Powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu", o którym mowa w art. 409 k.c., oznacza nie tylko sytuację, w której zobowiązany do zwrotu wiedział, że korzyść jemu się nie należy, jak również sytuację, gdy co prawda był subiektywnie przekonany, iż korzyść jemu się należy, lecz na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinien się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu. O zakresie zwrotu decyduje więc powinność przewidywania obowiązku zwrotu, a nie jak w sytuacji określonej w art. 408 k.c. - stan wiedzy wzbogaconego. Wystarcza zatem ocena, iż przekonanie wzbogaconego co do prawnej podstawy jej uzyskania nie było uzasadnione w świetle obiektywnych okoliczności. (w oparciu o wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 sierpnia 2014 r. II APa 20/14).

Sąd odwoławczy powyższą interpretację podziela, w świetle tego twierdzenie apelującego, że pozwany nie miał podstaw do liczenia się z obowiązkiem zwrotu uzyskanej korzyści, bowiem umowa była wykonana przez obie strony, a po jej wygaśnięciu strony przystąpiły do zawarcia kolejnych, jest nieuprawniony.

I już tylko z tych powodów apelacja pozwanego, oparta na zarzutach naruszania prawa materialnego, podlegała oddaleniu jako niezasadna.

Kolejny zarzut, zarzut naruszania przepisu prawa procesowego, a mianowicie art. 233§1 kpc opierający się na twierdzeniu, że Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, że pozwany powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu dochodzonej pozwem wartości, w uzasadnieniu apelacji nie został w żaden sposób rozwinięty. Apelujący nie podjął nawet próby wykazania na czym polegało naruszenie przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów.

Sąd ocenia wiarygodność i moc poszczególnych dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają przepisy prawa procesowego, reguły logicznego wnioskowania oraz zasady doświadczenia życiowego. Jedynie wykazanie uchybienia tym regułom oceny mogłoby wpłynąć na uznanie omawianego zarzutu za zasadny. Nie jest bowiem wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu. Nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącej odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie (w oparciu o wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 15 listopada 2013 r. II Ca 854/13).

Pozwany w apelacji w ramach zarzutu naruszenia art. 233§1 kpc, ograniczył się tylko do stwierdzenia, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie uprawnia do twierdzeń przyjętych przez sąd, do tak lakonicznego zarzutem naruszenia prawa procesowego, trudno merytorycznie się odnieść.

Odnosząc się do kolejnych zarzutów podniesionych „z ostrożności procesowej”, a mianowicie zarzutu przedawnienia i zarzutu potrącenia (a którym apelujący w uzasadnieniu apelacji nadał znaczenie główne), w tak zgłoszonej kolejności, należy stwierdzić ich bezpodstawność.

Apelujący wywodzi, że przedawnieniu uległy roszczenia o zwrot siedmiu chronologicznie pierwszych z dwunastu rat w zakresie przewyższającym dopuszczalne odsetki maksymalne. Przy tak postawionym zarzucie materialnym, pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika na etapie postępowania apelacyjnego, nie pokusił się na określenie kwotowo podniesionego zarzutu przedawnienia, ani wskazania dat od których liczy bieg terminu przedawnienia. Z uzasadnienia tego zarzutu możemy tylko dowiedzieć się, że apelujący przyjął 3 –letni termin liczenia przedawnienia z art. 118 kc i że bieg terminu przedawnienia rozpoczyna liczyć od chwili spełnienia świadczenia nienależnego (czyli wypłaty każdej comiesięcznej raty). Twierdząc, że „w przedmiotowej sprawie nic nie stało na przeszkodzie aby spółka wezwała pozwanego do zwrotu nienależnego świadczenia już z chwilą powstania takiego zobowiązania tj. każdorazowo w chwili wypłaty kolejnej transzy odsetek.” To twierdzenie oparte jest na założeniu abstrakcyjnym „skoro umowa nazwana „umowa inwestycyjną” opierała się na założeniu wypłaty od kapitału umówionych odsetek wyższych niż maksymalne odsetki ustawowe- wbrew przepisowi art. 359§2¹ kc- i na tym polegała działalność upadłej spółki, która została poddana ocenie w kontekście naruszenia przepisów prawa karnego (prezesowi zarządu upadłego i innym postanowiono zarzuty karne, spółka w okresie od dnia 20.10.2011r. do 3.07.2013r. nie miała organów uprawnionych do reprezentacji w postępowaniu apelacyjnym- w postępowaniu apelacyjnym dopuszczono dowód z postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie XIII Wydział Gospodarczy KRS wraz z uzasadnieniem oraz z odpisu pełnego KRS upadłej spółki). Słusznie podnosi powód w odpowiedzi na apelację, że prezes zarządu posiadający świadomość prowadzenia działalności gospodarczej o konstrukcji piramidy finansowej, nie występował z roszczeniami o zwrot nienależnych świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Z takim roszczeniem mógł więc dopiero wystąpić syndyk masy upadłości, po ogłoszeniu upadłości Centrum (...) Sp. z o.o. w S., co nastąpił postanowieniem z dnia 7 lipca 2013r., którym to wyznaczono także syndyka masy upadłości.

Niezależnie od powyższego Sąd II instancji, w przedmiocie wymagalności roszczenia które determinuje początek biegu terminu przedawnienia, nie podziela poglądu zawartego w apelacji.

Zgodnie z art. 120 §1 kc bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Czynność uprawnionego w rozumieniu zacytowanego artykułu to przede wszystkim wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia w zobowiązaniu bezterminowym .

A taki charakter zobowiązania bezterminowego ma żądanie zwrotu świadczenia nienależnego.

W tym zakresie Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone w przywołanych poniżej orzeczeniach Sądu Najwyższego:

1.Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia, nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia; nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. Zobowiązania te mają więc charakter bezterminowy. W przypadku zobowiązań o charakterze terminowym przyjmuje się, że wierzyciel jest wymagalny, jeśli nadszedł termin świadczenia, skoro od tej daty wierzyciel może domagać się spełnienia świadczenia. W przypadku

zobowiązań bezterminowych, termin spełnienia świadczenia nadchodzi z momentem wezwania (art. 455 k.c.); gdy wezwanie nie następuje, dochodzi do swoistego "wymuszenia" początku wymagalności na zasadach określonych w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. Wniesienie pozwu jest formą aktywności wierzyciela, którą można zaliczyć do wymienionych w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2014 r. V CSK 421/13)

2. Zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego.

O zakresie pojęcia "niezwłocznego świadczenia" powinny decydować każdorazowo okoliczności konkretnego przypadku, analizowane zgodnie z ogólnymi regułami art. 354 i art. 355 k.c. Dopiero w ten sposób sprecyzowany termin stanowi podstawę formułowania zarzutu opóźnienia dłużnika i daje wierzycielowi roszczenie o zapłatę odsetek na podstawie art. 481 § 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2004 r. V CK 461/03).

Odnosząc się zaś do podniesionego w ostatniej kolejności, zarzutu potrącenia, zgłoszonego na wypadek nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia, należy stwierdzić iż nie może skutkować zmianą orzeczenia Sądu Rejonowego w kierunku postulowanym przez apelującego.

W przedmiocie zarzuty potrącenia, który jest nie tylko zarzutem prawa materialnego, ale także zarzutem procesowym, apelujący zawniósł o przeprowadzenie postępowania dowodowego w postaci: przesłuchania pozwanego na okoliczności wierzytelności zgłoszonej przez pozwanego do potrącenia, braku wiedzy pozwanego o roszczeniach powoda w chwili zgłaszania wierzytelności, a także ustalenia czy pozwany wyzbywając się korzyści liczył się z obowiązkiem zwrotu; oraz z pisemnych oświadczeń o potrąceniu z dnia 23 marca 2016 r. wraz z załącznikami i dowodami nadania dla syndyka masy upadłości i sędziego komisarza-na okoliczności złożenia przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu.

Powyższe wnioski dowodowe na rozprawie apelacyjnej zostały oddalone, w oparciu o art. 381 kpc zgodnie z którym Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później

Generalnie uregulowanie zawarte w art. 381 kpc jest wyrazem dążenia do koncentracji materiału dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Stąd też przyjmuje się, że wskazywana w tym przepisie potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynika później, ma być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji.

Pozwany składając nowe wnioski dowodowe w postępowaniu apelacyjnym, nie podejmuje się nawet próby wykazania, że potrzeba powołania tych dowodów powstała później i że nie było możliwości powołania ich przed sądem i instancji.

Okoliczności na które miał być w postępowaniu apelacyjnym dopuszczony dowód z przesłuchania pozwanego, były ustalone w postępowaniu pierwszo-instancyjnym i są niesporne. Nie jest kwestionowane, że pozwany miał wierzytelność wobec masy upadłości (która częściowo została uznana na liście wierzytelności) i że o wierzytelności powoda dowiedział się dopiero z wezwania do zapłaty z dnia 7 stycznia 2015 r. otrzymanego od syndyka masy upadłości.

Zaś co do nowego dowodu z oświadczeń o potrąceniu wierzytelności datowanych na dzień 23 marca 2016 r. załączonych dopiero do apelacji datowanej na dzień 24 marca 2016 r. również należało potraktować dowód jako spóźniony. Oprócz tego, że oświadczenie o potrąceniu ma datę późniejszą niż wyrok Sądu Rejonowego nie sposób przyjąć, że w realiach niniejszej sprawy jest to dowód nowy. Pozwany S. Ź. dwukrotnie na rozprawach przed Sądem Rejonowym jednoznacznie zadeklarował, że „żadnego oświadczenia o potrąceniu nie składa” (na rozprawie dnia 17 czerwca 2015 r. k. 89), a na ostatniej rozprawie w dniu 11 lutego 2016 r. przed zamknięciem rozprawy (k. 517v) oświadczył, że „Firma jest mi więcej winna niż ja otrzymałem. Z tego tytułu żadnych zarzutów formalnych nie zgłaszam, również nie zgłaszam zarzutów z zakresu prawa materialnego”

Powyższe przekonuje, że pozwany miał możliwość zgłoszenia zarzutu potrącenia

(materialnie i procesowo) w postępowaniu przed Sądem I instancji, zgłoszenie więc takiego zarzutu dopiero w postępowaniu apelacyjnym, musi być poddane rygorom i ograniczeniom dowodowym postępowania odwoławczego.

W tym zakresie należy podzielić stanowisko wyrażone w wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 stycznia 2016 r. I ACa 931/15, w którym odnosząc się do zgłoszenie zarzutu potrącenia w postępowaniu apelacyjnym stwierdzono, iż zarzut potrącenia dokonanego przed wszczęciem postępowania lub w toku pierwszej instancji może być skutecznie podniesiony w zasadzie tylko przed zamknięciem rozprawy w pierwszej instancji, bowiem podniesiony dopiero w postępowaniu apelacyjnym może być przez sąd apelacyjny pominięty z uwagi na możliwość jego powołania przed sądem pierwszej instancji. Zarzut potrącenia dokonanego po zamknięciu rozprawy w pierwszej instancji lub w toku drugiej instancji może być skutecznie podniesiony aż do zamknięcia rozprawy apelacyjnej. Zgłoszenie zarzutu potrącenia w postępowaniu apelacyjnym podlega jednak ograniczeniom dowodowym przewidzianym dla tego stadium postępowania sądowego. Oznacza to ograniczenie skutecznego powołania się na ten zarzut do granic stanu faktycznego już wykazanego przed sądem pierwszej instancji lub okoliczności opartych na nowych faktach i dowodach dopuszczalnych w postępowaniu przed sądem apelacyjnym.

W niniejszym stanie faktycznym, nie uległa wątpliwości że pozwany mógł fakty i dowody na okoliczność potrącenia powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Pozwany w apelacji nie uzasadnił też, że potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody na okoliczność zgłoszonego w apelacji zarzutu potrącenia połączonego z oświadczeniem o potrąceniu, wynikała dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji.

W niniejszej sprawie, w okolicznościach wskazanych powyżej (a mianowicie dwukrotnym stwierdzeniu przez pozwanego do protokołu rozprawy, że nie zgłasza zarzutu potrącenia), doszło do sytuacji, że to wyłącza wola pozwanego, a nie obiektywne okoliczności, decydowałyby o wyborze momentu złożenia oświadczenia o potrąceniu wiarygodności.

Wprawdzie strony procesu nie wiąże żaden termin na złożenie oświadczenia o potrąceniu, jednak jeżeli nie ma żadnych przeszkód by takie oświadczenie strona złożyła w toku postępowania pierwszo instancyjnego i następnie podniosła przed sądem pierwszej instancji zarzut potrącenia, to składając oświadczenie o potrąceniu dopiero w apelacji, co z kolei otwiera jej możliwość podniesienia zarzutu potrącenia, musi ponosić konsekwencje procesowe swoich wyborów, a więc ograniczenia dowodowe w postępowaniu apelacyjnym. W przeciwnym wypadku to sama strona wybierając określony moment na złożenie oświadczenia o potrąceniu decydowała by o potrzebie powołania nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym, co uznać należy za niedopuszczalne jako zmierzające do obejścia rygorów dowodowych z art. 381 kpc (w oparciu o uzasadnienie powołanego wcześniej wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku).

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego w świetle powyższego, zarzut potrącenia zgłoszony w apelacji nie mógł być uznany za skutecznie podniesiony.

Mając powyższe na uwadze, zarówno główne zarzuty apelacyjne i zarzuty podniesione z ostrożności procesowej, nie mogły doradzić do zmiany orzeczenia Sądu I instancji.

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego należnych stronie powodowej Sąd orzekł w pkt 2 sentencji, w myśl ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik postępowania, art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 i § 10 pkt. 1 nowego Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804). Koszty postępowania apelacyjnego sprowadzały się do kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł, a to z uwagi na to, że należało zastosować § 21 zacytowanego powyżej rozporządzenia.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w wyroku.